

Okres świąteczny to przede wszystkim dobry moment na różnego rodzaju podsumowania. O takowe pokusił się portal *tuttomercatoweb.com* w wywiadzie przeprowadzonym z byłym bramkarzem Giallorossich, Giovannim Cervone.

Zacznijmy od twojego "kolegi": Goicoechei.

- To chłopak, którego chciał bardzo Zeman, który wie, jak czytać sytuacje na boisku i który gra dużo z dala od bramki. Spisuje się dobrze, gwarantuje bezpieczeństwo, Zeman miał rację.

Rozdział z brazylijską obroną.

- Znamy słabo Marquinhosa i Castana, to bardzo silna para. Potrzebowali czasu i go mieli, jednak wykazali jakość w krótkim czasie. Marquinhos dokonuje wielkich rzeczy, przypomina mi Vierchowoda, choć jest bardziej techniczny.

Przechodzimy do Ivana Pirisa i Dodo.

- Pierwszy zaczął fatalnie, był wygwizdywany, teraz jednak powrócił na tor, spisuje się bardzo dobrze. Dodo z kolei grał mało i potrzebuje czasu, aby grać.

Tachtsidis tymczasem zajął miejsce De Rossiego obok Bradleya i Florenziego.

- Obecnie Zeman widzi lepiej Greka od De Rossiego, jednak wkrótce wszystko może się zmienić, może odzyskać swoje miejsce. Florenzi z kolei jest rasowym rzymianinem: to najpiękniejsza niespodzianka tej Romy.

Destro cię przekonuje?

- Destro mnie rozczarowuje. Popełnił wiele błędów związanych z chęciami strzelania bramek, poszedł złą drogą, potem, z Tottim u boku, wrócił na lepszy tor.

Nico Lopez z kolei powinien grać...

- Jest bardzo młody, musi wciąż się poprawiać, aby grać na tym poziomie...

Autor: abruzzo